

**SYNOD SZKOŁĄ WĘDROWANIA Z KOŚCIOŁEM,
W KOŚCIELE I DLA KOŚCIOŁA
LIST PASTERSKI BISKUPA PŁOCKIEGO
NA WIELKI POST 2013**

Umiłowani Diecezjanie,

1. Słowo Boże przeznaczone na pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu kieruje naszą uwagę na wydarzenie kuszenia Jezusa Chrystusa. Pierwszą pokusą, o której opowiada Ewangelista Łukasz, jest pokusa, na którą nasz Pan odpowiada: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Zaspokajanie głodu materialnego, uczciwe zarobkowanie, zapewnianie pomyślniej przyszłości rodzinie jest konieczne i szlachetne.

W naszych czasach jednak dla wielu tylko to się liczy i nie ma już znaczenia inny głód, o którym mówi dzisiaj Jezus Chrystus – głód Boga, głód modlitwy, pragnienie oczyszczenia serca w spowiedzi, głód Komunii Świętej. Czy nie ulegamy również tej pokusie, gdy niedziela niczym nie różni się w naszych domach od soboty, stając się wyłącznie, i to nie dla wszystkich, dniem bez pracy, a dalej – dniem zakupów, dniem ucieczki w internetowy świat wirtualny, w nadmierne spędzanie czasu przed telewizorem, a nie dniem spotkania z Panem Bogiem na Mszy Świętej, dniem czytania słowa Bożego, po prostu dniem Pańskim?

2. Drugą pokusę szatan tak formułuje: „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, cała potęga i wspaniałość tego świata będzie Twoja”. Mechanizm tej pokusy jest od wieków taki sam: gdy przestajesz czcić Boga, zaczynasz kłaniać się bożkom: kariery, urody, siły fizycznej, rozumu, seksu, alkoholu, narkotyku... Nie liczy się wtedy przyzwoitość – liczy się kręctwo; nie liczy się pokorne uderzenie w piersi – liczą się usprawiedliwienia; nie liczy się, jakie masz serce – liczy się wygląd zewnętrzny; nie liczy się, co masz do powiedzenia – liczy się, że jesteś gwiazdą, idolem czy tzw. celebrytą, który zawsze mówi to, co chcą usłyszeć dziennikarze. W takim świecie Bóg staje się „wielkim nieobecny” i dlatego Mistrz z Nazaretu odpowiada na tę pokusę tak mocnymi słowami: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”.

3. W trakcie trzeciej pokusy szatan prowadzi Jezusa na południowo-wschodni narożnik świątyni jerozolimskiej, sprawiający jeszcze dzisiaj ogromne wrażenie swoją wysokością, i namawia Go: „Rzuć się w dół...”. Nasz Pan odczytuje tę pokusę jako wystawianie na próbę samego Boga. Czym jeśli nie wystawianiem na próbę Boga jest dzisiaj rozpoczynanie lektury czasopism od horoskopów, uganianie się za wrózkami, okultyzm, wprowadzanie w swoje życie sił demonicznych?

Czym, jeśli nie „rzucaniem się w dół”, w przepaść, jest przyznawanie sobie przez niektóre parlamenty i rządy prawa do określania zarówno tego, czym jest małżeństwo, jak i tego, jaki jest sens męskości i kobiecości? „Odrzuć swoją naturę, odrzuć dwoistość kobiety i mężczyzny, odrzuć rodzinę jako czerpiącą swe źródła ze stworzenia!” – wołają współcześni wrogowie chrześcijaństwa, którzy wzniecają kolejną próbę jego zniszczenia od rozbijania rodziny, od siania zamętu wokół *in vitro*, wokół *gender*, wokół związków partnerskich, wokół hasła „małżeństwo i dzieci dla wszystkich”.

4. Dlaczego tak jest? Dlaczego ulegamy takim pokusom i takim hasłom? Pewnie dlatego, że są one sprytnie, krok po kroku, propagowane przez ludzi, którzy już dawno wyrzucili ze swoich serc Boga i trzymając w swych dłoniach największe media, grają na instynktach, wykorzystując do tego hasła o tolerancji i wolności. Łatwa to wolność i wygodna tolerancja! Ludzie ci wylewali krokodyle łzy, gdy umarł bł. Jan Paweł II, a potem szybko uznali, że już go nie ma, a więc że słowa: „odszedł do domu Ojca” są tylko poetyckim zwrotem, i można już ośmieszać wszystko, co było mu szczególnie drogie: rodzinę, kapłaństwo, Kościół, patriotyzm. Inni znowu zaczęli mieszać w głowach ludzi wierzących, zwłaszcza młodzieży, wzniecając raz po raz sprawę krzyża w przestrzeni publicznej. Jeśli jednak nie krzyż, to co? Pustka! Tak, o pustkę – w głowach, w postawach – im chodzi!

Jeszcze inni, często zresztą ci sami, rozpowszechniają obraz bogatego, rzekomo beużytecznego Kościoła, który tylko wyciąga ręce po pieniądze od biednego państwa. Jeszcze inni, a często ci sami, żerują na nowo na starym jak świat antyklerykalizmie, na prawdziwych i zmyślonych grzechach kapłanów. Tak, Drodzy, dawniej w czasach PRL-u kreowano nas na „ciemnogród intelektualny”, teraz zaś na „ciemnogród moralny”. Konsekwencje już są: 17 stycznia br. został dotkliwie pobity kolejny ksiądz naszej diecezji, już jedenasty od 2010 roku! Napastnicy nie okradli plebanii pod jego nieobecność, choć mieli ku temu sposobność. Czekali na niego i po powrocie kapłana ze szkolnej choinki brutalnie go pobili, wiążąc i używając gazu łzawiącego. Gdy maltretowany kapłan pytał ich, dlaczego go biją, cynicznie odpowiedzieli: „Bo takie jest życie”. Uważajmy, bo może takie również są skutki częstych kawałów, kpin z księży?

5. Nie chcemy jednak czuć się osaczonymi czy oskarżonymi, nie chcemy biadolić, nie chcemy tworzyć obrazu Kościoła – obłożonej twierdzy. Najbardziej właściwą postawą chrześcijanina jest radość – radość serca kształtowanego przez wiarę; jest dzielenie się Dobrą Nowiną w takim duchu, jak czynimy to podczas Orszaku Trzech Króli, Marszu dla Życia i Rodziny czy pielgrzymki. Wyznanie sercem przyjętej wiary prowadzi do zbawienia – naucza nas dzisiaj św. Paweł. Mamy więc prawo cieszyć się wiarą jako dobrem, którym zostaliśmy obdarowani, jako drogą prowadzącą do zbawienia! Mamy prawo oddychać pełną piersią życiem w Kościele!

To właśnie dlatego, Umiłowani, 14 września ubiegłego roku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, zwołałem nasz Synod Diecezjalny. Synod, to odetchnięcie pełną piersią życiem w Kościele, to Kościół w miniaturze. Biorą w nim udział: biskupi, wybrani we wszystkich dekanatach księża, delegaci zakonnic i zakonników z całej Diecezji, wreszcie mianowani przeze mnie na członków Synodu katolicy świeccy. Na koniec Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan zaprosiłem oficjalnie do udziału w nim jako obserwatorów także braci i siostry z innych Kościołów chrześcijańskich z terenu naszej Diecezji. W sumie grono ojców i matek Synodu składa się z ponad 300 osób. Większość z nich już teraz należy do Komisji Głównej Synodu, jego Sekretariatu i komisji tematycznych, na przykład: Komisji do Spraw Duszpasterstwa, Komisji do Spraw Małżeństwa i Rodziny, Komisji do Spraw Dialogu, Kultury i Mediów.

6. Synod już trwa: wspomniane wyżej komisje spotykają się, modlą i podejmują kwestie należące do ich zakresu tematycznego; ukazują obszary, w których Kościół powinien być bardziej obecny; dzielą się ciekawymi rozwiązaniami duszpasterskimi; wypracowują dokumenty synodalne. Nadto członkowie tych ciał ustalają nowe prawo diecezjalne, usuwają nieaktualne przepisy, dodają nowe. Wypracowane przez nich materiały będą przesyłane systematycznie do zespołów synodalnych w Diecezji.

Zwołując Synod postanowiłem bowiem, że na okres jego trwania każda parafialna rada duszpasterska stanie się jednocześnie parafialnym zespołem synodalnym. Ponieważ we wszystkich parafiach Diecezji taka rada powinna istnieć, powinien też istnieć zespół synodalny. Ksiądz Proboszcz może poszerzyć grono członków zespołu do 15 osób. Analogiczne zespoły wyłaniają także instytucje diecezjalne, ruchy i stowarzyszenia, takie jak Wyższe Seminarium Duchowne, Akcja Katolicka i Klub Inteligencji Katolickiej. Oprócz wspomnianych materiałów, zespoły synodalne będą otrzymywać od Komisji Głównej Synodu także konkretne pytania i kwestie do zaopiniowania.

Pierwsza ich część zostanie Wam, Drodzy, przesłana do końca lutego. W ten sposób rozpocznie się pierwszy, bardzo ważny etap „rozmowy synodalnej” w Diecezji. Potrwa on do połowy kwietnia i będzie to niejako etap „uczenia się Kościoła”, szkoła wędrówki z Kościołem, w Kościele i dla Kościoła. Na podstawie napływających z zespołów odpowiedzi i wniosków będziemy tworzyć ostateczne dokumenty synodalne, a potem dyskutować nad nimi i poddawać pod głosowanie w trakcie uroczystych sesji synodalnych, w których są zobowiązani wziąć udział wszyscy członkowie Synodu. Takich sesji będzie w sumie trzy. Najbliższą zwołuję na sobotę 25 maja, wigilię Uroczystości Trójcy Przenajświętszej.

7. Włączcie się, proszę, Umiłowani, w dzieło Synodu przez modlitwę, zapoznajcie się z jego pracami przez lekturę „Gościa Niedzielnego” oraz słuchanie odpowiednich audycji w Katolickim Radiu Płock i Katolickim Radiu Ciechanów, a w miarę możliwości także przez udział w zespole synodalnym. Na czas wielkopostnej pokuty, ćwiczeń rekolekcyjnych i wyciszenia serca z miłością Wam błogosławię w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Płock 2 lutego 2013 roku
Święto Ofiarowania Pańskiego